

opusdei.org

Ks. prał. Ocáriz: "Opus Dei jest otwarte dla każdego"

Ks. prał. Fernando Ocáriz jest teologiem pełniącym posługę wikariusza generalnego Opus Dei. Oto wywiad udzielony agencji Zenit z okazji 25. rocznicy ustanowienia Opus Dei jako prałatury personalnej.

08-05-2008

W niniejszym wywiadzie udzielonym z okazji 25. rocznicy ustanowienia

Opus Dei jako prałatury personalnej (jedynej, jaka obecnie istnieje), wikariusz generalny Opus Dei wyjaśnia związek między instytucją a diecezjami oraz stwierdza, że "potęga" Dzieła bierze się z mocy, którą zawiera w sobie Ewangelia.

Ks. prał. Ocáriz posiada tytuł doktora fizyki i teologii. Jest autorem wielu prac filozoficznych i teologicznych, szczególnie z dziedziny historii filozofii i chrystologii. Od roku 1986 pełni rolę konsultanta Kongregacji Doktryny Wiary. Jest również członkiem Papieskiej Akademii Teologicznej a od 23. kwietnia 1994, wikariuszem generalnym Opus Dei.

Opus Dei narodziło się aby pomagać świeckim w ich codziennym życiu. Czy świeccy są rzeczywiście częścią prałatury Opus Dei czy też jest to instytucja dla (stosunkowo niewielu) księży Opus Dei?

Ks. prał. Ocáriz: Opus Dei powstało właśnie po to, aby przypominać wszystkim, zarówno kapłanom jak i świeckim, o powszechnym powołaniu do świętości. Od roku 1928 św. Josemaría nauczał, że powołanie to jest powszechne i Bóg wzywa każdego, co oznacza, iż każdy uczciwy obszar działalności ludzkiej - praca zawodowa, rodzina i relacje społeczne - może i powinien być rzeczywistością uświęconą i uświęcającą.

Jak stwierdził kardynał Joseph Ratzinger w czasie kanonizacji założyciela Opus Dei, przesłanie św. Josemaría Escrivy pomogło wyprostować błędne rozumienie pojęcia świętości postrzeganej dotychczas jako cel zarezerwowany tylko dla "wielkich". W istocie, świętość oznacza stawanie się przyjacielem Boga, pozwolenie na działanie Jedynemu, który może

sprawić aby ten świat był dobry i pełen radości.

Świeccy członkowie Opus Dei, zarówno kobiety jak i mężczyźni, małżonkowie i celibatariusze, stanowią nieodłączną część Prałatury, tak samo jak księża, którzy tworzą jego stan duchowny. Związek pomiędzy wyświęconymi do posługi kapłańskiej i świeckimi wiernymi jest cechą właściwą Kościołowi.

Jednocześnie każda osoba świecka należy też do diecezji, w której mieszka, podobnie jak każdy katolik. Przy wielu okazjach Jan Paweł II przypominał, odwołując się konkretnie do przykładu Opus Dei, że kapłaństwo służebne duchownych i powszechne kapłaństwo wiernych są ze sobą powiązane w jednym powołaniu i współrzędzeniu aby wypełnić ewangelizacyjną misję Prałatury pod kierownictwem swego prałata.

Obecnie Opus Dei jest jedyną istniejącą prałaturą personalną. Czy otrzymujecie zapytania z innych instytucji kościelnych, które także chciałyby się stać prałaturami personalnymi?

Ks. prał. Ocáriz: Tak, w tej chwili to jedyna prałatura personalna na świecie. Jednak, prawo kościelne dopuszcza również istnienie innych jednostek, w których zakres jest określony osobowo (a nie terytorialnie) w celu realizacji różnych zadań pastoralnych. Przykładowo, w niektórych krajach występują egzarchaty stworzone dla potrzeb wiernych z rytów wschodnich, mamy też ordynariaty polowe oraz osobiste administracje apostolskie erygowane kilka lat temu w Brazylii.

Tylko Stolica Apostolska może ustanowić prałaturę personalną. Ponadto, zgodnie z prawem

kanonicznym, należy skonsultować tę kwestię na forum konferencji episkopatu danego kraju.

Ustanowienie prałatury personalnej jest więc podyktowane względami duszpasterskimi i ma na celu realizację misji Kościoła w świecie, w którym odbywa się nieustanny przepływ ludzi. Dla przykładu, w adhortacjach posynodalnych *Ecclesia in America* oraz *Ecclesia in Europa*, Jan Paweł II odwołuje się do pojęcia prałatury personalnej jako ewentualnego rozwiązania dla ludzi potrzebujących szczególnej opieki duszpasterskiej, szczególnie w przypadku grup imigrantów.

Istnieje także możliwość, tak jak to miało miejsce w przypadku Opus Dei, że działanie Ducha Św. stanowi natchnienie do konkretnych form działalności apostolskiej, które z kolei wymagają opieki duszpasterskiej wymagającej struktury prałatury personalnej.

Nic mi nie wiadomo aby Opus Dei otrzymywało zapytania od innych instytucji co do możliwości ich przekształcenia się w prałatury personalne. Jednak w czasie kongresów, zgromadzeń pastoralnych itp. członkowie Opus Dei są czasami proszeni o podzielenie się doświadczeniem jakie prałatura zdobyła na przestrzeni wielu lat.

Ile jest prawdy w twierdzeniach o rzekomej niezależności albo autonomii Opus Dei w związku z faktem, że jest ono prałaturą personalną?

Ks. prał. Ocáriz: Rzeczywistość wygląda zupełnie odwrotnie. Ustanowienie prałatury oznacza bowiem właśnie "zależność". Polega ona na tym, że grupa chrześcijan zostaje poddana w stan zależności duszpasterskiej od członka hierarchii kościelnej. Nie ma więc sensu

mówienie o niezależności lub autonomii, skoro Opus Dei jest jak najbardziej zależne od prałata mianowanego przez papieża.

Prałat i jego wikariusze sprawują władzę kościelną wraz z innymi duszpasterzami na mocy władzy udzielonej przez papieża, zgodnie z powszechnym prawem kościelnym i postanowieniami statutu ustanowionego przez Stolicę Apostolską dla prałatury.

Uważam, że doświadczenie obecności Opus Dei w tylu diecezjach na całym świecie powinno pomóc w lepszym zrozumieniu, nawet z praktycznego punktu widzenia, tego, że prałatury wprowadzone przez II Sobór Watykański nie naruszają jedności kościołów lokalnych. Wprost przeciwnie, ich celem jest służba na rzecz kościołów partykularnych w powszechnym dziele ewangelizacji.

W liście skierowanym do obecnego prałata, bp. Echevarrii, z okazji 50. rocznicy jego święceń kapłańskich Benedykt XVI napisał: "rozwijając pragnienie osobistej świętości i zapału apostołskiego w swoich kapłanach i świeckich, nie tylko dostrzegasz, że powierzona ci owczarnia rośnie ale jednocześnie skutecznie pomagasz Kościołowi w pilnym dziele ewangelizacji współczesnego społeczeństwa."

Czy można mówić, że istnieją "biskupi Opus Dei"?

Ks. prał. Ocáriz: To zależy od tego, co przez to rozumiemy. Kiedy, jak to czasami bywa, jakiś ksiądz należący do prałatury jest mianowany przez Ojca Świętego na biskupa, dzieje się to, co w przypadku każdego innego księdza diecezjalnego: jego przynależność do dotychczasowego Kościoła partykularnego, czyli w tym wypadku do prałatury, ustaje, choć

on sam nadal otrzymuje od niej duchowe wsparcie. Ma on ten sam status kanoniczny co każdy inny biskup. Oczywiście, prałat Opus Dei nie ma już żadnej władzy nad sposobem sprawowania urzędu powierzonego temu biskupowi.

Jak się domyślam nie istnieje dla księdza prałata żadne "przed i po" w historii Opus Dei w związku ze zjawiskiem Kodu Leonarda Da Vinci.

Ks. prał. Ocáriz: Oczywiście, że nie. Nie ma podstaw aby uważać, że taka powieść mogłaby mieć wystarczająco silny wpływ historyczny, aby doprowadzić do tak wyraźnej cezury.

Każdy kto bierze udział w apostolskiej działalności Prałatury - drzwi są otwarte dla wszystkich - ma okazję ujrzeć szeroką panoramę życia chrześcijańskiego. Z drugiej strony, zarówno książka jaki i film mogły zrobić wrażenie na niektórych osobach. Nie negując zamieszania,

jakie ten typ literatury mógł wywołać u części czytelników, wiem, że wiele osób postanowiło zapoznać się z Prałaturą oraz prowadzoną przez Dzieło formacją chrześcijańską właśnie na skutek dezinformacji na temat Opus Dei zamieszczonych w książce po to, aby spokojnie prostować podawane tam błędy.

Było też wiele przykładów solidarności okazywanej Opus Dei przez dziennikarzy, pisarzy oraz innych ludzi, którzy dokładnie śledzili ten temat. Przyczyniało się to rozwoju wspaniałej solidarności między członkami Kościoła; w takich sytuacjach można naprawdę poczuć, że Kościół jest rodziną.

Czasami można usłyszeć pogłoski o "potędze" Opus Dei. Dlaczego zdaniem księdza prałata doszło do wytworzenia się takiego obrazu?

Ks. prał. Ocáriz: Pomimo naszych osobistych ograniczeń, (nie jesteśmy

przecież ani nie postrzegamy siebie jako "elity") Bóg pobłogosławił działalność Opus Dei na rzecz dusz obfitością owoców apostołskich. Z ludzkiego punktu widzenia, niektórzy mogą w tym widzieć wyraz "siły" lub "potęgi".

W rzeczywistości, Dzieło jest jedynie częścią Kościoła i jego "potęga" bierze się jednego źródła: z Ewangelii, która, jak pisze św. Paweł, "jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego." Owocność pracy apostołskiej wiernych Opus Dei pochodzi od Ducha Świętego działającego w Kościele i przez Kościół.

Każdy, kto bierze udział w apostołskiej działalności Prałatury - drzwi są otwarte dla wszystkich - ma okazję ujrzeć szeroką panoramę życia chrześcijańskiego. Kto zaś przychodzi do Dzieła w poszukiwaniu ludzkich wpływów lub

czegoś innego niż cele duchowe nie
wytrwa długo. Usłyszy bowiem ludzi
mówiących o miłości do Jezusa
Chrystusa i Kościoła, o
chrześcijańskim zaangażowaniu, o
życiu duchowym i hojnej służbie dla
innych.

*wywiad przeprowadziła Miriam Díez i
Bosch*

Zenit

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/ks-pra-
ocariz-opus-dei-jest-otwarte-dla-
kazdego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/ks-prac-ariz-opus-dei-jest-otwarte-dla-kazdego/) (06-08-2025)